

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 36)
z dnia 23 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 36)

23 maja 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Kwiatkowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Podkomisji stałej do spraw nowelizacji Kodeksu pracy oraz Kodeksu postępowania administracyjnego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych (druk nr 1105) oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 1116).

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Mleczko** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Halina Tulwin** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy wraz ze współpracownikami, **Sławomir Wręga** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, **Karol Stec** przedstawiciel Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, **Robert Maliszewski**, **Agnieszka Różańska-Prawdzik**, **Maciej Sekunda**, **Grażyna Spytek-Bandurska** i **Piotr Wojciechowski** eksperci Konfederacji Lewiatan, **Janusz Łaznowski**, **Anna Reda** i **Krzysztof Rowiński** eksperci Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Jolanta Jaworska** wiceprezes zarządu Association of Business Service Leaders w Polsce wraz ze współpracownikami, **Wioletta Żukowska** ekspert Pracodawców RP oraz **Marcin Witaszek** prawnik Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sylwia Chojecka** i **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Robert Durlik** i **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Przypomnę, że w porządku posiedzenia mamy rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji stałej do spraw nowelizacji Kodeksu pracy oraz Kodeksu postępowania administracyjnego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o związkach zawodowych (druk nr 1105) oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 1116).

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać obecnych na sali przedstawicieli strony rządowej z panem ministrem Mleczko na czele. Witam bardzo ciepło przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawicieli organizacji reprezentujących zarówno stronę pracowniczą – domyślam się, chociaż nie dotarła do mnie lista, że mamy na sali przedstawicieli związków zawodowych – witam serdecznie. Witam przedstawicieli drugiej strony, czyli pracodawców. Wszystkie organizacje i wszystkie osoby witam ciepło.

Stwierdzam na podstawie listy obecności, że na posiedzeniu mamy kworum. Czy do zaproponowanego przeze mnie porządku posiedzenia, czyli rozpatrzenia sprawozdania podkomisji ktoś z członków Komisji ma jakieś uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam w takim razie, że porządek posiedzenia został przyjęty i oddaję głos przewodniczącemu podkomisji stałej, panu posłowi Stanisławowi Szwedowi, celem przedstawienia sprawozdania podkomisji.

Posel Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam państwa. Postaram się krótko omówić sprawozdanie podkomisji. Jak pan przewodniczący już mówił, mieliśmy do rozpatrzenia dwa projekty – projekt rządowy (druk nr 1105) i projekt poselski (druk nr 1116). Projektem wiodącym stał się projekt rządowy, choć nie było łatwo przekonać do tego pana posła Szejnfelda, ale w końcu się udało i pracowaliśmy nad drukiem rządowym. W spotkaniach podkomisji bardzo aktywnie uczestniczyła strona społeczna, czyli strona związkowa i strona pracodawców. Powiem, że obydwie strony zostały przy swoich stanowiskach, czyli tak jak strona związkowa jest przeciwna tym zmianom, tak strona pracodawców uważa zmiany za niewystarczające.

Generalnie sprawozdanie będzie dotyczyło dwóch rozwiązań dotyczących 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego i ruchomego czasu pracy. Po prośbach pana ministra Mleczki, pan poseł Szejnfeld wycofał się z większości propozycji z projektu poselskiego, stąd w sprawozdaniu mamy właściwie tylko jedną zmianę dotyczącą systemu przerywanego przyjętą z projektu poselskiego. Przyjęliśmy dwie poprawki: dotyczącą zmiany w art. 2a, jest to przepis przejściowy, i mamy jeszcze przyjętą wcześniej zmianę 4, która dotyczy art. 151: „Nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych czas odpracowania zwolnienia od pracy, udzielonego pracownikowi, na jego pisemny wniosek...”. Z projektu poselskiego pan poseł Szejnfeld wycofał zmiany dotyczące innego rozliczenia godzin nadliczbowych, jak również wydłużenia bezpłatnej przerwy powyżej godziny. Mieliśmy również zgłoszoną w poprawce jedną kwestię dotyczącą spółek transgranicznych i ich pracy w niedziele i święta. Z tego się wycofaliśmy, uznając, że byłoby to wyjście poza zakres ustawy. Z tego, co pan poseł zapowiedział, ma to być zgłoszone w imieniu posłów Platformy jako projekt poselski.

Tak jak powiedziałem, odbyła się dość duża debata. Wcześniej, jak pan przewodniczący pamięta, odbyliśmy też dużą dyskusję na samym posiedzeniu Komisji. Na tym bym zakończył. Jak mówiłem, większość zmian w sprawozdaniu przyjęte jest z projektu rządowego, oprócz zmiany w pkt 1a dotyczącej art. 139 – ta zmiana jest z projektu poselskiego. Ostatecznie za przyjęciem sprawozdania głosowało 4 posłów, 2 było przeciw. Wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie sprawozdania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję serdecznie panu przewodniczącemu. W związku z tym, że pracowaliśmy nad dwoma projektami, w pierw oddałbym głos panu ministrowi, jeżeli chce oczywiście przedstawić jeszcze istotę propozycji rządowej, a później panu posłowi Adamowi Szejnfeldowi, który reprezentował wnioskodawców przy projekcie zawartym w druku nr 1116. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałbym bardzo podziękować wszystkim osobom, przedstawicielom partnerów społecznych, którzy brali udział w dyskusji i panu posłowi Szejnfeldowi, który również wniósł w dyskusji niezwykle ważne argumenty i propozycje. Wszystkie decyzje dotyczące prawa, Kodeksu pracy i tak wrażliwej materii, jaką jest czas pracy muszą być podejmowane w sposób odpowiedzialny i staranny. W związku z tym dokładaliśmy należytej staranności, przygotowując dwie zmiany, które zostaną wprowadzone do k.p. Mam nadzieję, że Wysoka Komisja przychyli się do propozycji rządowej, a później uchwali te zmiany. Podkreślam, dotyczą one możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy, a także możliwości wprowadzenia ruchomego czasu pracy. Niemniej jednak w projekcie rządowym tryb wprowadzenia obu rozwiązań oprzyrzadowany został takimi instrumentami, które umożliwią partnerom społecznym w zakładzie pracy w dialogu podejmować decyzje czy i na ile obydwa rozwiązania powinny w istocie być w zakładzie wprowadzone.

Chciałbym powiedzieć, że wszystkie wątki, które pojawiły się w dyskusji, również w pracach podkomisji, będą nadal przez nas rozważane. Będziemy do nich wracać w pracach zespołu prawa pracy Komisji Trójstronnej, mając na uwadze należyta staranność, o której mówiłem wcześniej i cel, którym jest wypracowanie rozwiązań umożliwiających partnerom społecznym zarówno poprzez dialog w Komisji Trójstronnej, jak i na pozio-

mie zakładu pracy podejmowaniu decyzji, które służą rozwojowi firmy, służą prawom pracowników i pracodawcom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi. Teraz oddaję głos reprezentującemu wnioskodawców projektu z druku nr 1116, panu posłowi Adamowi Szejnfeldowi. Panie przewodniczący.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, również bardzo chciałem podziękować za dobrą i konstruktywną pracę w podkomisji panu przewodniczącemu Szwedowi. Pracowaliśmy bowiem bez względu na to, kto jaką postawę i projekt reprezentował, w duchu jednej idei, czyli żeby stworzyć taki oto projekt, który będzie miał optymalne i efektywne oddziaływanie na rynek pracy, przede wszystkim takie, na jakim nam najbardziej zależy, a więc wspieranie utrzymania istniejących miejsc pracy i stymulowanie tworzenia nowych miejsc pracy. Dlatego też i w projekcie rządowym, i poselskim dokonano określonych zmian i korekt. Chcę powiedzieć, że z poselskiego projektu, gdzie – można powiedzieć – zasadnicze było pięć propozycji, dwie wycofałem, a trzy zostały wprowadzone w porozumieniu z rządem i są elementem sprawozdania po takich korektach, aby osiągnąć optymalny efekt. Myślę więc, że sprawozdanie, które zostało przez podkomisję przedstawione Wysokiej Komisji spełnia podstawowe oczekiwania i wnioskodawców projektu poselskiego, i na pewno projektu rządowego. Przepisy powinny po wejściu w życie dać efekty, o których wspominałem i o które nam chodzi. Pewnie w niektórych przepisach ze względów redakcyjnych czy legislacyjnych trzeba będzie dokonać jeszcze korekty, a w innych – i tu będę proponował jedną zmianę – pewnej modernizacji istniejącego przepisu tak, aby jego efektywność była jeszcze bardziej optymalna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. W Komisji kodyfikacyjnej mamy taki sposób pracy, który zresztą się sprawdza, że co do zasady dyskusja merytoryczna prowadzona jest w podkomisji, ale ceniąc sobie także i szanując państwa liczną obecność mam propozycję. Teraz umożliwię zabranie głosu przedstawicielom każdego z podmiotów czy organizacji obecnych na sali. Proszę, żeby to była już jedna osoba i wystąpiła z konkludującymi wnioskami, bo przy pracy nad poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi generalnie możliwość zabierania głosu będą mieli już członkowie Komisji. Proszę, żeby to były wypowiedzi tak do trzech minut. Proszę bardzo, kto z państwa chce zabrać głos? Proszę też o przedstawienie się, bo lista jeszcze do mnie nie dotarła. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Sławomir Wręga:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Sławomir Wręga z Forum Związków Zawodowych. FZZ sprzeciwia się wprowadzeniu proponowanych zmian i wnosi o ich odrzucenie. W ubiegłym roku ministerstwo pracy, podsumowując wieloletnią pracę Zespołu problemowego ds. prawa pracy i układów zbiorowych, opracowało projekt całego Działu VI k.p. Ten projekt, oczywiście z drobnymi zastrzeżeniami był akceptowalny przez wszystkich uczestników dialogu – przez stronę rządową, stronę związkową i stronę pracodawców. Nie został skierowany do Sejmu, zostały z niego wybrane tylko niektóre elementy i tylko takie, które były najbardziej kontrowersyjne dla strony pracowniczej. Do tego zostały dołożone propozycje przygotowane przez grupę posłów. Te dwa projekty, po przyjęciu zawartych w nich rozwiązań pozwolą na znacznie bardziej intensywną eksploatację części pracowników i tym samym zwolnienie pozostałych. Szacujemy, że utracone może być nawet do miliona miejsc pracy.

Chcemy również zwrócić uwagę, że propozycje nie zostały poparte żadnymi merytorycznymi argumentami. Nie przedstawiono żadnych badań, które wskazywałyby np., że posłużą one tworzeniu nowych miejsc pracy czy ochronie istniejących. W szczególności nie przedstawiono badań ekonometrycznych, które służą badaniu takich właśnie zależności. Wysoka Komisjo, na całym świecie przeprowadzono wiele badań dotyczących wpływu przepisów prawa pracy i norm ochronnych czasu pracy na ogólny poziom bez-

robocia. Badania ekonometryczne przeprowadzane na całym świecie dowodzą, że nie ma takiego wpływu. Zmiana, ograniczanie norm ochronnych prawa pracy nie tworzy nowy miejsc pracy. Dlatego FZZ wnosi o odrzuceniu obydwu projektów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Następane zgłoszenie, proszę bardzo.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Maciej Sekunda:

Panie przewodniczący, Maciej Sekunda, Lewiatan. Mamy kilka propozycji, ale wobec limitu 3-minutowego...

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Od razu dopowiem. Państwa uwagi są, otrzymaliśmy je na piśmie wczoraj. Wszyscy członkowie Komisji mieli możliwość otrzymania ich dzisiaj na piśmie, ale proszę oczywiście o ich przedstawienie.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Maciej Sekunda:

Nie podważając prac zespołu, wnosimy o dokonanie pewnych, nieznaczących, naszym zdaniem, korekt do wyniku tych prac. Otóż, po pierwsze, wnosimy, żeby w art. 150 § 2 k.p. była możliwość stosowania ruchomego czasu pracy również tam, gdzie nie działa organizacja związkowa albo też organizacja związkowa nie wyraziła zgody, jeżeli pracodawca powiadomi o tym fakcie PIP. Mówimy, proszę państwa, o ruchomym czasie pracy, a więc o rozwiązaniu, które nie powinno budzić wątpliwości, które daje pracownikowi możliwość łatwiejszego pogodzenia pracy z życiem osobistym, z nauką, z odbiorem dziecka z przedszkola, z załatwieniem spraw prywatnych. Nie chcielibyśmy, żeby w sytuacji, kiedy działa organizacja związkowa, a np. jej działacz nie będzie objęty systemem ruchomego czasu pracy, bo musi sztywno pracować od 8.00 do 16.00, pozbawiać pracowników możliwości korzystania z tego rozwiązania. Wydaje nam się, że nasza propozycja nie jest daleko idąca, natomiast system ruchomego czasu pracy nie budził żadnych wątpliwości, tak po stronie pracodawców, jak po stronie pracowników. To jest pierwsza propozycja, panie przewodniczący. Mam kontynuować kolejne?

Kolejna propozycja sprowadza się do art. 129 § 3, gdzie mowa jest *de facto* o harmonogramach. Otóż, zapisaliśmy, że obowiązek informowania dotyczy każdego pracownika, każdego systemu czasu pracy i w każdej sytuacji. Mówimy o zupełnie nowym przepisie, proszę państwa, który jest obłożony sankcjami karnymi. Jeżeli nastąpi naruszenie tego przepisu, to oznacza to wykroczenie, bo cały dział VI jest objęty taką normą. Stąd też, nie znając reperkusji tego przepisu nie wiemy co nastąpi, jeżeli np. pracownik zachoruje, zmieni system czasu pracy lub pojawi się jakaś sytuacja szczególna i jak się zachowa pracodawca. Czy pracodawca znowuż będzie musiał czekać na zmianę harmonogramu, czy też nie będzie mógł dokonać zmiany? Stąd wnosimy o to, żeby możliwość stosowania harmonogramu – bo dzisiaj ona dotyczy każdego, także małego pracodawcy, który zapewne będzie musiał kupić program komputerowy, żeby wprowadzić harmonogramy – dotyczyła tylko tych, którzy korzystają z przywileju stosowania dłuższego okresu rozliczeniowego. To są najczęściej duże firmy, one będą przygotowane do tego, żeby harmonogram można było wprowadzić. Stąd też nasza propozycja zmierza w takim kierunku, żeby art. 129 § 3 dotyczył tych zakładów, które wprowadzają co najmniej 6 miesięczny okres rozliczeniowy i wtedy w okresie jednego miesiąca przed rozpoczęciem tego okresu można byłoby przedstawiać harmonogram pracownikowi. W dalszym ciągu nie wiemy jednak, jak ma zachować się pracodawca, kiedy coś się wydarzy w zakładzie pracy, gdy pracownik zachoruje, w jakim trybie może dokonać tej zmiany. Stąd też nowy przepis rodzi w naszym przekonaniu bardzo daleko idące wątpliwości.

Kolejna propozycja wydaje nam się, że nie powinna budzić wątpliwości, bo sprowadza się do sposobu rekompensowania faktu pracy w dniu wolnym od pracy. W polskim prawie jakiś czas temu pojawiło się rozstrzygnięcie, które przewiduje, że jeżeli pracownik pracował w niedzielę lub święto, to są dwa rodzaje rekompensaty. Jedno to udzielenie dnia wolnego i to zrozumiałe, bo k.p. stoi na gruncie przeciętnie 5-dniowego tygodnia pracy. Jednak, kiedy pracodawca nie może udzielić dnia wolnego, to wtedy istnieje możliwość wypłaty wynagrodzenia. Natomiast zupełnie inaczej jest wtedy, kiedy mamy do czynienia

z pracą w dniu wolnym od pracy, najczęściej jest to sobota. Otóż ustawodawca przyjął, nie wiedząc dlaczego, że ta praca może być rekompensowana tylko poprzez udzielenie dnia wolnego. Wynikałoby z tego, że w polskim prawie stawia się wyższość sobocie nad pracą w niedzielę i święto.

Zwracam też uwagę, że pojawiają się sytuacje, kiedy pracodawca nie może zrekompenzować faktu pracy w sobotę czasem wolnym dlatego, że np. po pracy w tym dniu pracownik rozchorował się lub była to ostatnia sobota w okresie rozliczeniowym. Kodeks nie przewiduje takiej możliwości, co prawda inspekcja pracy przyryka oko i dopuszcza w takim przypadku wypłatę wynagrodzenia, ale jest to naruszenie k.p., bo kodeks mówi wyraźnie – za pracę w dniu wolnym tylko dzień wolny.

Wydaje nam się, że należałoby przywrócić tutaj pewną hierarchię. Jeżeli już wprowadzamy pewne ograniczenie, to wołają ustawodawcy powinno być raczej, żeby praca odbywała się rzadziej w niedzielę i święta, a tutaj ustawodawca jak gdyby zachęcił pracowników: nie pracuj w dniu wolnym, bo jedynym sposobem rekompensowania jest konieczność udzielenia czasu wolnego – i pracodawcę: angażuj pracownika w godzinach nadliczbowych w niedzielę lub w święto, bo wtedy masz łatwiejszą możliwość rekompensowania. Wydaje nam się, że popełniony został tu błąd i należy ten błąd poprawić. W polskim prawie zwyczajowo od wielu lat niedziela i święto były ważniejsze niż dzień wolny od pracy, a to się zmieniło.

Ostatnia propozycja sprowadza się do pewnej modyfikacji projektu poselskiego, jeśli chodzi o dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych. Jest to rzecz kontrowersyjna, trzeba zgodzić się z tym faktem, ale uważamy, że istnieje w polskim zwyczaju dość powszechny fakt pracy na czarno. Szczególnie dotyczy to małych firm. Wydaje się, że powinniśmy wydobywać osoby zatrudnione w ramach umów cywilnoprawnych, czasami pracujące w ogóle bez umów i stwarzać możliwości zatrudniania ich w ramach stosunku pracy. Dzisiaj taki mały pracodawca, jeżeli pojawi się konieczność pracy w dłuższym wymiarze, musi ją rekompensować z bardzo wysokim dodatkiem z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. W Polsce dodatki są najwyższe w Europie – 50% i 100%. Otóż my postulujemy, żeby nastąpiła pewna modyfikacja projektu poselskiego i żeby stworzyć możliwość pracodawcy, który zatrudnia nie więcej niż 50 pracowników lub jest osobą fizyczną prowadzącą działalność w zakresie rolnictwa i hodowli możliwość wypłaty dodatku w wysokości 50% za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywanej w nocy, w niedzielę i w święto i 25% w pozostałych przypadkach.

To są te inne propozycje. Ta ostatnia, zdaję sobie sprawę, że może budzić kontrowersje, ale wydaję mi się, że mogłaby służyć ograniczeniu szarej strefy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa? Proszę bardzo, wpierv z tej strony, a później z drugiej.

Przedstawiciel Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście – Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji. Proszę państwa, z punktu widzenia handlu najważniejsza jest możliwość otwarcia naszych placówek w porach, które są istotne dla naszych klientów. Dlatego wszelkie uelastycznienia czasu pracy, które naszym zdaniem bardziej uwzględniał projekt poselski przygotowany przez pana posła Szejnfelda, były dla nas bardzo istotne. Niemniej istotna jest również jedna z uwag mojego szanownego przedmówcy, dotycząca możliwości rozliczania pracy w tzw. szóstym dniu, czyli w sobotę. Chodzi o to, żeby można było zamiast oddania dnia wolnego, jeżeli nie ma takiej możliwości, ewentualnie zapłacić wynagrodzenie. Dla nas tak naprawdę istotna jest możliwość uelastycznienia naszej działalności i odpowiedzenia na wymogi, przed którymi stoimy, po pierwsze ze względu na okres spowolnienia gospodarczego, a po drugie zwiększających się wymagań konsumentów co do czasu dostępności naszych placówek dla klientów. Jest to coraz częściej czas w dniach wolnych, w których klienci mają czas, żeby dokonywać zakupów. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, może w kolejności tak jak państwo siedzą, aczkolwiek zaczniemy od pani, czyli od drugiej strony. Będę się upierał, że ja oddaję głos i kobieta ma pierwszeństwo przed mężczyzną. Proszę bardzo.

Ekspert Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Łaznowski:

Ale kobieta będzie uzupełniała to, co ja powiem.

Ekspert KK NSZZ „Solidarność” Anna Reda:

Szanowni państwo, my jesteśmy z jednej organizacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Przepraszam, to w takim razie niech już państwo uzgodnią.

Ekspert KK NSZZ „Solidarność” Janusz Łaznowski:

Janusz Łaznowski, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Zaczynając od tego, co proponuje pan Maciej Sekunda, to na pierwszy rzut oka wygląda, że kwestia pracy w sobotę i wynagradzania tej pracy jest oczywiście słuszna i będziemy popierali wasz wniosek. Natomiast kwestia stawki za nadgodziny – wszyscy państwo doskonale wiecie, że na taką zmianę nie zgodzimy się nigdy. Teraz, jeżeli chodzi o sam projekt, to oddaję głos pani Annie Redzie i poproszę o komentarz.

Ekspert KK NSZZ „Solidarność” Anna Reda:

Anna Reda z NSZZ „Solidarność”. Proszę państwa, ja też nie będę zajmować zbyt dużo czasu. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na pewne kwestie, które zostały wskazane w opiniach do projektu. Oczywiście zgadzamy się ze stroną związkową z FZZ i „Solidarność” również jest przeciwko projektowi, czyli wnosi o odrzuceniu sprawozdania.

Teraz dwie kwestie, na które chciałabym zwrócić uwagę. Pierwsza rzecz – projekt w obecnym kształcie jest niezgodny z dyrektywą unijną. Chodzi o określenie przesłanek po spełnieniu których dopuszczalne będzie wydłużenie okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy. Zarówno w naszej ocenie, jak i w ocenie opinii Biura Analiz Sejmowych i zewnętrznego eksperta powołanego przez Sejm, czyli pana prof. Pisarczyka, to rozwiązanie jest niezgodne z dyrektywą, ponieważ przesłanki powinny być określone wyraźnie i precyzyjnie. Ujęcie przesłanek w postaci przyczyn obiektywnych, technicznych dotyczących organizacji pracy to nie jest określenie przesłanek w sposób precyzyjny i wyraźny i należałoby to doprecyzować. Skoro mówimy tutaj o przepisywaniu dyrektywy, jeżeli już ją przepisujemy, to być może należałoby to zrobić dokładnie, ponieważ dyrektywa wskazuje ściśle obszary i rodzaje prac, w ramach których wydłużenie okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy będzie dopuszczalne.

Druga uwaga, bo ograniczę się do dwóch kwestii, to jest sprawa wprowadzania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego w uzgodnieniu z przedstawicielstwem pracowników wyłonionym w trybie przyjętym u danego pracodawcy. To rozwiązanie według opinii, które przywołałam na początku, jest również niezgodne z konwencją nr 135 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Oprócz tego, uczestnicząc w różnego rodzaju konferencjach zdarzało mi się słyszeć od przedstawicieli nauki, iż w obecnym kształcie rozwiązanie to jest niezgodne z wymienioną konwencją. Taki przedstawiciel pracowników nie posiada żadnej ochrony i zgodzi się na każde rozwiązanie.

Dziękuję bardzo, to są tylko dwie kwestie, na które chcę zwrócić uwagę. Nie będę wchodzić w dalsze szczegóły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo i teraz proszę bardzo na końcu.

Ekspert Pracodawców RP Wioletta Żukowska:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wioletta Żukowska, Pracodawcy RP. My oczywiście popieramy rozwiązania przewidziane w projekcie wypracowanym przez podkomisję. Przyczynią się one zapewne do uelastycznienia czasu pracy, co jako Pracodawcy RP od dawna postulujemy i popieramy kierunek zmian prawnych zaproponowanych w projekcie. Jednocześnie przychylamy się do propozycji zgłoszonej tutaj przez przedstawicieli Lewiatana. Uważamy że są to rozwiązania, które są potrzebne naszemu rynkowi pracy.

Jednocześnie oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że mogą one być kontrowersyjne, ale na pewno są potrzebne i należy rozważyć ich wprowadzenie na stałe do k.p. Tutaj nie mogę zgodzić się z moją przedmówczynią co do niezgodności z dyrektywą propozycji wprowadzenia 12-miesięcznych okresów rozliczeniowych do naszego k.p. Chciałabym przytoczyć opinię dr Walczaka i mecenasa Orłowskiego, którą również państwo otrzymali. Oczywiście ich zdaniem rozwiązania zaproponowane w projekcie są jak najbardziej zgodne z dyrektywą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Association of Business Service Leaders w Polsce Jolanta Jaworska:

Jolanta Jaworska, ABSL – również organizacja pracodawców zrzeszająca firmy, które mają w Polsce duże centra usług. Chciałam powiedzieć, że od początku jak najbardziej popieramy postulaty Lewiatana. Dziwię się organizacjom związkowym, które straszą utratą miliona miejsc pracy na skutek wprowadzenia tego typu regulacji. Proszę zwrócić uwagę na stanowiska, jakie do państwa wysyłaliśmy, w których podkreślaliśmy, że zmiany w k.p. dotyczące czasu pracy przyczynią się do powstawania miejsc pracy, a nie do ich likwidacji. Chciałabym jeszcze raz zaapelować o zwrócenie uwagi na tabele porównawcze, gdzie pokazaliśmy jak wyglądają takie regulacje w innych krajach. W większości krajów Unii Europejskiej funkcjonują podobne regulacje, szczególnie w tych, w których bezrobocie jest najmniejsze. Oczywiście, że na tworzenie miejsc pracy nie wpływają tylko regulacje k.p., ale są one jednym z decydujących czynników w momencie podejmowania przez pracodawców decyzji o utworzeniu nowych miejsc pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę zgłoszeń, teraz umożliwię reprezentującym oba projekty zabranie jeszcze głosu i ewentualne ustosunkowanie się do tych wypowiedzi. Wpierw pan minister, później pan poseł Adam Szejfeld. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczo:

Panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Delikatnie będę państwa zachęcał, żeby nawet jak państwo jeszcze coś konsultują, robić to w sposób, który nie utrudnia zabierającemu głos przedstawienie swojego stanowiska.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczo:

Przypominam sobie, szanowni państwo, kiedy kilka lat temu miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu ministrów pracy Grupy Wyszehradzkiej, to był czas, kiedy obowiązywała w Polsce ustawa antykryzysowa, w której obydwie rozwiązania, a mianowicie możliwość wydłużenia okresów rozliczeniowych, jak również możliwość wprowadzenia ruchomego czasu pracy obowiązywały. Wówczas minister pracy Słowacji zaprosił nas na spotkanie, żeby umożliwić Polsce przedstawienie sposobu funkcjonowania tych rozwiązań i niejako próbować wzorować na naszych rozwiązaniach regulacje również w swoim kraju. Upłynęło kilka lat, w ubiegłym tygodniu w Krakowie pan minister Kosiniak-Kamysz spotkał się z ministrami Grupy Wyszehradzkiej. Spotkaliśmy się w zupełnie innej rzeczywistości. Mianowicie Słowacy i Czesi możliwość wydłużenia okresów rozliczeniowych wprowadzili do swojego kodeksu pracy, wprowadzili również inne rozwiązania dotyczące elastycznego czasu pracy, a my zostaliśmy w takiej sytuacji, w której ustawa antykryzysowa już nie obowiązuje i nie mamy rozwiązań uelastyczniających czas pracy w kodeksie. Zwracam uwagę na ten fakt, ponieważ państwo po prostu abstrahują od sytuacji, w której znajduje się Polska i przedsiębiorstwa działające w Polsce względem otoczenia. U wszystkich naszych sąsiadów takie rozwiązania obowiązują i są dostępne. W związku z tym nie jest naszą intencją zaniechanie dalszych prac nad projektem, o którym mówił pan przewodniczący z FFZ. Chcemy te prace kontynuować, ale wybraliśmy ze wszystkich wątków, które były poruszane w zespole prawa pracy te elementy, co do których istniała daleko idąca zgoda ze strony partnerów społecznych. Różnica w ocenie możliwości wprowadzenia wydłużonego okresu rozliczeniowego dotyczyła trybu jego wprowadzenia,

albowiem przedstawiciele związków zawodowych chcieliby zachować wyłączność w konsultacjach co do decyzji wprowadzenia wydłużonego okresu rozliczeniowego w układach branżowych. Natomiast pracodawcy i rząd przychylni się tutaj do rozwiązania, które umożliwi wszystkim podmiotom działającym w Polsce skorzystanie, podkreślam raz jeszcze, z możliwości wydłużenia okresu rozliczeniowego.

Pozostałe wątki, które zostały tutaj poruszone, jak już mówiłem będą starannie rozpatrywane zarówno przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej, jak i mam nadzieję, że będą również przedmiotem dyskusji podczas prac zespołu prawa pracy Komisji Trójstronnej. Cóż, lepsze jest wrogiem dobrego i wydaje się, że projekt który został wypracowany w podkomisji i co do którego się zgodziliśmy zawiera podstawowe instrumenty, które umożliwią firmom w Polsce korzystanie z rozwiązań dostępnych również w innych krajach i, co bardzo ważne, funkcjonujących już w przepisach polskich w ramach ustawy antykryzysowej. Co chciałbym przypomnieć, wówczas 1072 firmy skorzystały z tego rozwiązania, a objęło to według oceny PIP nie więcej niż 100 tys. pracowników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Adam Szejnfeld ma możliwość ustosunkowania się do wypowiedzi, które padły jako przedstawiciel wnioskodawców jednego z dwóch projektów procedowanych przez podkomisję.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak, mamy dzisiaj w dyskusji odzwierciedlenie głosów, postaw i postulatów, które były podnoszone na posiedzeniach podkomisji. Powiem szczerze, że ze wszystkimi tymi, które postulują dodatkowe zmiany lub powrót do zaproponowanych w pierwotnych projektach się solidaryzuję. To znaczy, nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że pozostawienie na obecnym poziomie stawek za nadgodziny obniża międzynarodową konkurencyjność Polski i będzie w średnim czy długim okresie powodować, że Polska będzie krajem coraz rzadziej wybieranym do inwestycji bezpośrednich w konkurencji z innymi krajami, także naszymi sąsiadami. Oczywiście mówię o Wspólnocie Europejskiej, a nie o krajach z którymi konkurujemy poza Europą, bo tam w ogóle nie ma tych problemów, o których my tu dyskutujemy. Jednak tak jak powiedziałem, wycofałem tę propozycję, rozumiejąc, że nie ma tutaj możliwości osiągnięcia konsensusu.

Postulat wprowadzenia przepisu dotyczącego rekompensaty dnia wolnego, jeżeli Wysoka Komisja chciałaby do niego powrócić, a był on oczywiście w projekcie, rekomendowałbym pozytywnie, chociażby dlatego, że ma on swoje logiczne i racjonalne uzasadnienie także dla pracownika. Faktycznie mamy jakieś nieporozumienie w przepisach, jeżeli będą one miały nadal taki obraz, że za niedzielę będzie można pracownikowi wypłacać wynagrodzenie, a za sobotę nie. Pomijam już fakt, że jeśli dobrze pamiętam statystyki, to ponad 30% czasu pracy przepracowanego w okresie niedzieli i świąt oraz sobót w Polsce nie jest rekompensowanych w okresie rozliczeniowym dniem wolnym, ponieważ nie ma takiej fizycznej możliwości. Dlatego też propozycja była racjonalna i przecież nie tylko na korzyść pracodawców, ale i pracobiorców, żeby w przypadkach, w których w okresie rozliczeniowym – dam przykład, bo wystąpiła praca w sobotę czy w niedzielę w końcu okresu rozliczeniowego – nie ma żadnej możliwości fizycznej, a nie tylko prawnej zrekompensować pracy dniem wolnym, można było to uczynić w kolejnym okresie rozliczeniowym. Nawet proponowałem, jeżeli były wątpliwości, żeby wpisać określenie „niezwłocznie w kolejnym okresie rozliczeniowym”. Na to też nie było zgody. To jest moim zdaniem nieracjonalne, ale to nie są fundamentalne sprawy, również nie muszę o to walczyć.

Natomiast kwestia, która została podniesiona przez pana Sekundę jest moim zdaniem rzeczą zasadniczą. A mianowicie, od lat i szczególnie dzisiaj na bieżąco podnoszone są postulaty przez niemalże już wszystkie partie polityczne, nie tylko rządzące, aby stworzyć w Polsce prawo, które nie wprowadza niewymaganych od Polski przez prawo międzynarodowe i prawo wspólnotowe rozwiązań biurokratycznych. Niektórzy nazywają tę zasadę „Unia Europejska+0”. Przy mojej skromnej wiedzy zaryzykowałbym tezę,

że nie ma takich prawnych wymogów międzynarodowego czy unijnego prawa pracy, żebyśmy wprowadzali biurokratyczną formułę tworzenia harmonogramów czasu pracy. To zmuszanie pracodawców do wymyślania, co ich pracownik ma robić za dwa miesiące albo za dwa dni, chociaż sytuacja w życiu, na rynku globalnym, lokalnym lub u tego przedsiębiorcy np. za tydzień się zmieni i narażanie na konflikt pracodawcę z pracobiorcą, bądź też konsekwencje tego konfliktu w prawie wykroczeń. Uważam, że powinniśmy odstąpić od harmonogramów i w ogóle nie powinno ich być w systemie prawa. To jest biurokratyczna formuła ustanawiania na papierze czegoś, co można by nazwać wróżeniem z fusów, jeżeli chodzi o pracę pracownika w tak dynamicznie dzisiaj płynącym życiu, także gospodarczym i przedsiębiorczym. Jeżeli jednak się tutaj myślę to proponowałbym zracjonalizowanie przepisu w tym kierunku, żeby harmonogramy były ustanawiane tylko u tych przedsiębiorców, którzy przyjęli ze swoją załogą długie okresy rozliczeniowe, np. co najmniej 6-miesięczne i aby tylko w tych firmach były tworzone harmonogramy, a obowiązek przedłożenia ich pracownikowi był w terminie nie dłuższym niż tydzień przed tymże okresem.

Do pozostałych postulatów nie będę się odnosił. Myślę, że gdybyśmy rozwiązali kłopot harmonogramów, tak bym go nazwał, to ustawa może być przyjęta. Będzie służyła pracodawcom, pracownikom i rynkowi w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ważna uwaga, a za chwilę oddam jeszcze głos panu posłowi marszałkowi Józefowi Zychowi. Za chwilę przechodzimy do pracy nad poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi, tam już głos zabierają posłowie. Za każdym razem, kiedy jakieś uwagi mają przedstawiciele Biura Legislacyjnego proszę sygnalizować. Będziemy procedować przyjmując jednostkę redakcyjną po jednostce redakcyjnej. Oczywiście do jednostki redakcyjnej – podkreślam – parlamentarzyści mogą zgłaszać poprawki. Za każdym razem po takiej poprawce poproszę o zabranie głosu także pana ministra celem ustosunkowania się do zgłoszonej poprawki, czyli przedstawienia pozytywnej lub negatywnej opinii w tym zakresie. Pan marszałek, proszę bardzo.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie przewodniczący, proszę państwa, w pewnym sensie sprowokował mnie pan poseł Szejnfeld. Jestem mu wdzięczny, bo obaj rozmawialiśmy po koleżeńsku na temat propozycji poselskich. Ma pan rację mówiąc, że przepisy UE czy MOP nie wyznaczają nam szczegółowo pewnych kwestii, ale dają pewne ramy. Jak dzisiaj słuchałem tutaj różnych wypowiedzi powołujących się na dyrektywę Unii i konwencję MOP, to odnosiłem wrażenie, że państwo korzystaliscie z różnych tekstów. Otóż, jest podstawowy problem – przepisy są te same, tylko interpretacja, jak widzę, przedstawiana jest tak, jak komu pasuje. Druga, podstawowa rzecz, której nie wolno pomijać, że niezależnie od przepisów UE jesteśmy związani konwencjami z MOP.

Dalsza sprawa, proszę państwa, nie możemy też ciągle twierdzić, że zmniejszenie wynagrodzeń za godziny nadliczbowe nagle sprowadzi do Polski wszystkich inwestorów. Przecież ci inwestorzy patrzą też na inne kryteria, a oprócz tego proponowane przepisy zmierzają do tego, żeby pracodawca mógł sobie tak rozłożyć czas pracy, aby ograniczyć pracę w godzinach nadliczbowych. Jak słuchałem również wczoraj wypowiedzi, iż wprowadzenie zasady, że nie będzie się badać pracowników czy żądać zaświadczeń o przydatności do pracy, co spowoduje w Polsce zmniejszenie czarnego rynku i zdropinguje do inwestycji, to są to nieporozumienia. Możemy sobie różnie argumentować, tylko proszę państwa, w Sejmie powaga powinna obowiązywać i przede wszystkim powinniśmy się kierować ważnymi merytorycznymi względami. Całe życie zajmowałem się jako prawnik prawem pracy i rozumiem je doskonale. Tylko jest jedna rzecz, tworząc prawo nie wolno nim szafować i pokazywać na wyrost, co by to się w Polsce nie stało. Czarny rynek w Polsce istnieje i trzeba go ograniczać czym innym, to powinno być wspólne działanie wszystkich, a nie to, co się komu wydaje, że jest słuszne. W ten sposób nie zwalczymy czarnego rynku.

Pozwoliłem sobie na tę uwagę, aby wszystkim pokazać, że powinniśmy rozsądnie i poważnie rozmawiać o zmianach, które są potrzebne w Polsce, które są potrzebne pra-

codawcom i pracownikom. Tylko nie wolno zapominać jeszcze o jednej rzeczy, że każdy pracodawca jest jednostką ekonomicznie mocniejszą od pracownika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy już do pracy nad poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi. Wszyscy członkowie Komisji mają projekt ustawy zarówno w wydruku papierowym, jeżeli chcą, jak i w formie elektronicznej, dlatego będę mówił jako jednostka redakcyjna, nie czytając już jej treści.

Przechodzimy do pracy nad art. 1 z projektu, żeby w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy wprowadzić zmiany do art. 129, który otrzymałby nowe brzmienie. Państwo mają to brzmienie w sprawozdaniu podkomisji, art. 129 obejmuje § 1–4. Czy do tej jednostki redakcyjnej Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Przypomnę charakter procedowania. Jeżeli nie będzie głosu sprzeciwu, to wtedy stwierdzę, że daną jednostkę redakcyjną przyjęliśmy bez głosowania. Jeżeli jest sprzeciw, to poddamy daną jednostkę redakcyjną pod głosowanie. Czy do przedstawionej jednostki redakcyjnej ktoś zgłasza sprzeciw? Pan poseł Szwed zgłasza sprzeciw. W takim razie rozpoczynam procedurę głosowania. Nie słyszę żadnych poprawek. Do art. 129, proszę o uwagę. Bardzo proszę.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, panie przewodniczący, myślałem, że lecimy paragrafami, a nie artykułami. Jeżeli artykułami, to oczywiście zgodnie z przeprowadzoną dyskusją...

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Jak będzie zgłoszona poprawka, to oczywiście wtedy głosujemy już danym paragrafem.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Chodzi mi o art. 129 § 3 dotyczący harmonogramów. Poprawka, którą chciałem zaproponować pod dyskusję miałyby takie brzmienie: „Art. 129 § 3 otrzymuje brzmienie: «Przy wprowadzeniu co najmniej sześciomiesięcznego okresu rozliczeniowego, rozkład czasu pracy danego pracownika może być sporządzony w formie pisemnej lub elektronicznej na okres krótszy niż okres rozliczeniowy, obejmujący jednak co najmniej jeden miesiąc. Pracodawca przekazuje pracownikowi rozkład czasu pracy co najmniej 7 dni przed rozpoczęciem pracy w okresie, na który został sporządzony tenże rozkład.»”.

Jaka jest różnica pomiędzy brzmieniem przyjętym przez podkomisję, a brzmieniem proponowanym? Zachowywany jest harmonogram, mimo uwag, o których wcześniej wspomniałem. Uważam, iż w ogóle nie powinny być pracodawcom narzucane takie biurokratyczne obostrzenia. Pamiętajmy, że pracodawcą w Polsce jest każdy, kto zatrudnia pracowników, nie tylko przedsiębiorstwa produkcyjne, usługowe czy handlowe. Administracja też jest pracodawcą. Nawet poseł, senator jest pracodawcą, więc proszę pamiętać, że państwo też będziecie musieli robić harmonogramy. Czyli harmonogram jest zachowany, chociaż ucieszyłbym się, gdyby padł wniosek o zniesienie w ogóle § 3, ale jestem człowiekiem przywiązany do umów dżentelmeńskich, więc takiego wniosku nie będę składał. Różnica polega tylko na tym, że byłby on tworzony w tych przedsiębiorstwach, w których okresy rozliczeniowe zostaną ustalone na okres dłuższy niż 6 miesięcy.

To jest jedna różnica, a druga, że miałyby być składany na co najmniej 7 dni, a nie 14 dni jak jest w sprawozdaniu, przed rozpoczęciem pracy w danym okresie rozliczeniowym. To jest taka propozycja.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję. Za każdym razem, jak mówiłem, będę prosił o ustosunkowanie się do zgłoszonej poprawki przedstawiciela strony rządowej. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczo:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, najpierw uwaga dotycząca kontekstu unijnego i dyrektywy o czasie pracy. Otóż przewiduje ona, zacytuje z polskiego tłumaczenia: „Państwa członkowskie przyjmują niezbędne środki w celu zapewnienia, że pracodawca, który zamierza zorganizować pracę zgodnie z określonym harmonogramem pracy uwzględnia ogólną zasadę dostosowania organizacji pracy do pracownika”. A więc to pojęcie *pattern of work*, które funkcjonuje w dyrektywie w wersji angielskiej,

„harmonogramu pracy” pojawia się w dyrektywie o czasie pracy. Nie przesądza oczywiście i nie nakłada na państwa członkowskie obowiązku wprowadzenia w takim czy innym kształcie tego rozwiązania. Niemniej jednak, to o czym mówił pan przewodniczący Zych, jeśli chodzi o interpretację ducha dyrektywy, to czuję się w obowiązku poinformowania państwa, że takie pojęcie pada i wręcz państwa członkowskie, zacytuję jeszcze raz: „przyjmują niezbędne środki w celu zapewnienia, że pracodawca który zamierza zorganizować pracę zgodnie z określonym harmonogramem”. To jeśli chodzi o kontekst dotyczący dyrektywy unijnej.

Natomiast co do pozostałych elementów, to myślę, że propozycja, która przez pana posła Szejnfelda została zgłoszona w pracach podkomisji była już propozycją urealnianą możliwość wykorzystywania harmonogramu. Zgodziliśmy się co do tego, że pierwotnie proponowany przez PIP i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów – bo zmiana dotycząca harmonogramów została zgłoszona przez te dwa podmioty – dwumiesięczny okres nie jest uzasadniony, ani racjonalny. W związku z tym uzgodniliśmy skrócenie tego okresu do jednego miesiąca. Pan przewodniczący Sekunda podczas posiedzenia podkomisji wysunął również wątpliwość, czy firmy, w których nie obowiązuje wydłużony okres rozliczeniowy czy też pracuje się na podstawie regulaminów, które przewidują ten sam codzienny rozkład czasu pracy, w związku z tym też będą miały nałożony ten – jak tutaj pada – biurokratyczny, dodatkowy obowiązek określania harmonogramu. Zaraz odniosę się do tego elementu, tylko jeszcze jedna ważna uwaga. Otóż chciałbym podkreślić, że po raz pierwszy zaproponowaliśmy możliwość elektronicznego informowania pracownika, a więc również meilem będzie mógł zostać poinformowany o tym, jak ma wyglądać jego praca w ciągu najbliższego miesiąca.

Co do tych 7 czy 14 dni nie chciałbym polemizować, bo wydaje się, że jedno i drugie rozwiązanie może być skuteczne, ważne żeby było jakieś wyprzedzenie, aby pracownik mógł zaplanować sobie również godzenie życia zawodowego z osobistym. Natomiast chcę podkreślić, że kiedy równolegle pracowaliśmy nad projektem dotyczącym urlopów rodzicielskich, przychylił się wówczas do propozycji pracodawców, żeby termin 7-dniowy wydłużyć do 14 dni, albowiem padał wówczas argument, że dla pracodawcy jest to niewystarczający termin do podjęcia działań związanych z tym, że pracownik czy pracownica będą korzystać z jakiejś formy urlopu. Stąd też propozycja jednolitego wprowadzenia akurat 14-dni w obu rozwiązaniach.

Muszę się też podzielić pewną wątpliwością dotyczącą zróżnicowania konieczności wprowadzania harmonogramu w zależności od tego, jak długi jest okres rozliczeniowy. Wydaje się, że wprowadzenie granicy 6-miesięcy może być oceniane jako nieuzasadnione z punktu widzenia różnicowania konieczności przygotowania harmonogramów. Wreszcie intencja, która jak rozumiem przyświecała zarówno PIP, jak i KPRM, kiedy zgłaszali nam tę uwagę do projektu, czyli kwestia jasnego postanowienia, że harmonogram dla pracownika może być krótszy niż okres rozliczeniowy, że pracodawca nie musi przygotowywać harmonogramu na 6, 8 czy 12 miesięcy, to jest też powód dla którego zdecydowaliśmy się włączyć tę propozycję do projektu.

Zatem reasumując, w naszej ocenie wydaje się, że propozycja, która została zgłoszona przez pana posła Szejnfelda już w podkomisji jest propozycją racjonalną i możemy ją poprzeć. Natomiast dziś zaproponowana propozycja wydaje się za daleko idąca i w związku z tym oceniamy ją krytycznie. Odpowiadając również na wątpliwości pana przewodniczącego Sekundy – otóż, wydaje się, że moglibyśmy rozwiązać wątpliwości dotyczące konieczności przygotowywania harmonogramów w firmach, w których czas pracy jest regularny i oparty o źródła prawa pracy, mówiąc najprościej. Choć w naszej ocenie możliwa byłaby tutaj interpretacja wykładniowa, ale można również zgłosić w tym względzie poprawkę czy uzupełnienie, co do którego sformułowania możemy dyskutować, jeśli pan poseł chciałby zgłosić takie propozycje.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Jeszcze pan poseł. Przypomnę, że wniosek który przedstawia pan poseł, bo oczywiście takowy przedstawić może, formalnie w całości lub w części musi zgłosić któryś z człon-

ków Komisji, żeby go poddać pod głosowanie. Nie musi? To przepraszam, wycofuję się z tego. Pan poseł, przepraszam, nie chcę ograniczać...

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Moje prawa poselskie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dobrze już, nie chcę naruszyć swobody pracy parlamentarnej. Przepraszam, to jest oczywiście status posła wnioskodawcy. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, po tej dyskusji, chcąc osiągnąć cel minimalizacji biurokracji jestem gotów zmodyfikować propozycję mojej poprawki. W art. 129 zostałby § 3 w brzmieniu, jakie przyjęła podkomisja, bo w poprzedniej poprawce chciałem zmienić jego brzmienie i proponowałbym dodać § 3a w brzmieniu: „§ 3a. Pracodawca nie ma obowiązku sporządzenia rozkładu czasu pracy, jeżeli: 1) rozkład czasu pracy wynika wprost z prawa pracy albo z umowy o pracę”.

O co chodzi? Gdyby Wysoka Komisja i pan minister zgodzili się na takie rozwiązanie, to mielibyśmy do czynienia z sytuacją, że z § 3 wynikałby obowiązek sporządzenia harmonogramu, ale z § 3a wynikałoby, że jeżeli czas pracy jest określony i wynika z prawa pracy: czyli z k.p., z układu zbiorowego pracy, z regulaminu pracy, z porozumienia, z obwieszczenia czy statutu albo z umowy o pracę to już harmonogramu czasu nie trzeba by było robić. Moim zdaniem jest w tym zasadnicza logika, bowiem gdyby nie dokonać tego wyłączenia, to doszłoby do powielania harmonogramu, raz wynikającego np. z umowy o pracę albo układu zbiorowego o pracy, a dwa z § 3, gdzie powtórnie trzeba by określać harmonogram.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę państwa, proszę o uwagę, bo teraz już będziemy sprawnie pracować, choćby z tego względu, że mamy uwarunkowania co do czasu wykorzystania sali. Proszę o uwagę, bo za chwilę będziemy głosować.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Jedyną korektą do § 3 z mojej strony byłoby zamienienie zwrotu „2 tygodnie” na zwrot „1 tydzień”, czyli „co najmniej na 1 tydzień”. A do tego § 3a, który odczytałem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Czy strona rządowa chce jeszcze do konkretnie zaproponowanej poprawki się ustosunkować?

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczo:

Tak. Co do intencji zdecydowanie tak, art. 9 zawierający definicję „prawa pracy” wyczerpuje źródła prawa pracy, w związku z tym wydaje się, że sformułowanie dotyczące źródeł prawa pracy jest wystarczające. Niemniej jednak miałbym jeszcze pewną propozycję uzupełnienia poprawki, którą chciałbym, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, żeby zreferowała pani dyrektor Gwarek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy MPiPS Anita Gwarek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o propozycję pana posła Szejnfelda, to proponowalibyśmy uzupełnienie tego przepisu o punkt drugi. Mianowicie o wyłączenie obowiązku sporządzenia rozkładu czasu pracy w przypadku, kiedy taki rozkład czasu pracy ustala sam pracownik, a miałyby to dotyczyć zadaniowego czasu pracy. Przepis brzmiałby: „Pracodawca nie ma obowiązku sporządzenia rozkładu czasu pracy, jeżeli: 1)” – brzmienie zaproponowane przez pana posła Szejnfelda – „2) w porozumieniu z pracownikiem ustali czas niezbędny do dokonania powierzonych zadań, uwzględniając wymiar czasu pracy wynikający z norm określonych w art. 129, w takim przypadku rozkład czasu pracy ustala pracownik.”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Byłoby nam prościej – czy pan poseł Szejnfeld przejmie to w ramach swojego wniosku?

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Mam wątpliwości tylko w jednym zakresie. Chodzi mi o to, że w zadaniowym wymiarze czasu pracy zgodnie z k.p. to pracownik ustala sobie zakres, a więc także i harmonogram. Czy my to napiszemy, czy nie napiszemy, to i tak musi tak być, więc to nie jest w mojej ocenie normatywna wartość dodana. Wręcz przeciwnie, wprowadzałoby może wątpliwość.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę, pan minister. Pana przewodniczącego już widziałem, tylko chciałbym przynajmniej wiedzieć nad czym dyskutujemy. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczo:

Króciutko. Jak podkreślałem, w naszej ocenie już na podstawie wykładni można byłoby tak zinterpretować poprzednią propozycję, aby nie było konieczności doprecyzowania, że są jeszcze źródła prawa pracy lub regulamin itd. Jednak wobec wątpliwości, które zgłaszał pan przewodniczący Sekunda i które tutaj padały zdecydowaliśmy się poprzeć propozycję doprecyzowania. A zatem jeśli doprecyzowujemy co do wszystkich źródeł prawa pracy, to wydaje się, że dla bezpieczeństwa wpisanie zadaniowego systemu czasu pracy nie powinno stanowić jakiegoś niebezpieczeństwa i proponuję, żeby w zgodzie tę propozycję przyjąć.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że siedzę blisko pana ministra i przechodzą na mnie jego fluidy. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pan poseł przejął, dziękuję. Pan przewodniczący. Przypominam o obowiązku ciążącym na pośle zgłaszającym poprawkę, żeby zgłosić ją na piśmie. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Panie przewodniczący, pierwsza uwaga formalna. Myślę, że każdy z nas chciałby wiedzieć nad czym dyskutujemy. Jest forma drugiego czytania i proponuję, żeby w taki sposób to procedować. Przyjęliśmy sprawozdanie podkomisji, gdzie ten temat był dyskutowany. Teraz jest rozmowa pana ministra z panem posłem Szejnfeldem i próbuje się na chybcika stworzyć kolejny przepis. To są zbyt poważne sprawy, żebyśmy to tak przyjmowali. Proponuję, panie przewodniczący, żebyśmy przyjęli sprawozdanie, ewentualne uwagi zgłosili w drugim czytaniu, bo po prostu nasza praca pójdzie na nic. Znowu coś przyjmujemy, a później okaże się, że przepis jest niedoskonały. To są zbyt poważne sprawy, żebyśmy w takim trybie procedowali. Nawet jeżeli mamy się do tego odnieść, to musimy to mieć przed oczami.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Zawsze cenię sobie głos i opinię pana przewodniczącego, ale regulamin dopuszcza również taką możliwość procedowania i ja ją też dopuszczam.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Regulamin zobowiązuje pana przewodniczącego, żebyśmy wszyscy poprawki mieli przed oczami.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dlatego poczekam, za chwilę będzie wersja pisemna. A teraz oddaję głos Biuru Legislacyjnemu.

Legislator Urszula Sęk:

Przed wszystkim chcielibyśmy zobaczyć tę poprawkę. Zgodnie z regulaminem poprawka powinna być przedstawiona w formie pisemnej panu przewodniczącemu i rozumiem, że jeśli państwo posłowie mieli głosować to dobrze, żeby tekst mieli przed sobą. Z takiego odsłuchania wydaje się, że wszystko jest dobrze. Tzn. przy pierwotnej propo-

zycji pan poseł Szejnfeld zamieścił tylko pkt 1. Po uzupełnieniu ze strony rządu miało to sens od strony legislacyjnej, że wyliczane są dwa punkty. Natomiast merytorycznie z odsłuchania większych zastrzeżeń nie mamy, jednak chcielibyśmy to zobaczyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Nie poddam pod głosowanie, póki pan poseł Szejnfeld nie zgłosi ich na piśmie, a legislatorzy na nie jeszcze nie zerkną. Uwaga informacyjna, w pewnym momencie zrobimy krótką przerwę i zmienimy salę do dalszego prowadzenia posiedzenia. To będzie po godzinie 10.00 bo tu wejdzie inna komisja. W tym momencie zadam pytanie, bo rozbijam art. 129 na więcej jednostek redakcyjnych. Pan poseł przygotowuje poprawkę wprowadzającą § 3a i przypominam o poprawce do § 3, zmiany brzmienia z „2 tygodni” na „1 tydzień”. Uwaga, przepraszam. Zadam pytanie, czy do § 1 i 2 art. 129 ktoś zgłasza jakieś uwagi?

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pamiętam i on będzie głosowany, ale pytam czy ktoś nie ma jakichś uwag. Proponuję w takim razie, jeżeli byłaby zgoda, teraz poddam pod głosowanie jednostkę redakcyjną zawierającą art. 129 § 1 i 2. Nie słyszę w tym zakresie sprzeciwu. Przystępujemy do procedury głosowania jednostki redakcyjnej zawierającej art. 129 § 1 i 2 w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu podkomisji. Kto z pań i panów, członków Komisji kodyfikacyjnej, jest za przyjęciem tej jednostki redakcyjnej? Proszę o podniesienie ręki. (10) Kto jest przeciwny? (4) kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że ta jednostka redakcyjna została przyjęta.

Teraz troszkę zmieniając chronologię chciałbym zapytać, czy do art. 129 § 4 ktoś ma jakieś uwagi? Domyślam się, że pan poseł będzie zgłaszał sprzeciw. Tu nie? Okej. Czy ktoś ma jakieś uwagi do tej jednostki redakcyjnej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że jednostka redakcyjna w postaci art. 129 § 4 została przyjęta i zarządzam 3-minutową przerwę, po której wracamy do art. 129 § 3 i nowego § 3a.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Poprawka już jest powielana, każdy z członków Komisji za chwilę dostanie ją na piśmie. Kończę przerwę. Wykorzystując czas, który poświęcony jest przygotowaniu i rozdaniu poprawki członkom Komisji, przejdę do jednostki redakcyjnej w postaci art. 139 § 3. Rozbijam ten artykuł na dwie jednostki redakcyjne. Czy do tej jednostki redakcyjnej są jakieś wnioski, poprawki? Art. 139 § 3 w nowym brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Jest zgłoszony sprzeciw. Poprawek nie ma, w takim razie uwaga, przechodzimy do procedury głosowania jednostki redakcyjnej w postaci art. 139 § 3. Jest wniosek pana posła Stanisława Szweda o odrzuceniu tego paragrafu. Kto popiera wniosek pana posła, kto jest za odrzuceniem § 3? Proszę bardzo. (3) Kto jest przeciwny? Ja będę liczył, ponieważ sekretarze Komisji powielają poprawki. (9) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że wniosek pana posła został odrzucony.

Czy musimy jeszcze głosować przyjęcie, jak odrzuciliśmy? Nie. Stwierdzam, że jednostka redakcyjna, art. 139 § 3 została przyjęta.

Przechodzimy do art. 139 § 5 w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu. Czy do przyjęcia tej jednostki redakcyjnej ktoś zgłasza sprzeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam w takim razie, że jednostka redakcyjna w postaci art. 139 § 5 została przyjęta.

Przechodzimy do jednostki redakcyjnej, żeby po art. 140 dodać art. 140¹ w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu podkomisji. Teraz zapytam wpierw, żebyśmy ułatwili sobie pracę, czy do któregoś z paragrafów będą zgłaszane jakieś poprawki? Pytam człon-

ków Komisji. Nie słyszę. W takim razie pytam, czy do przyjęcia tej jednostki redakcyjnej ktoś zgłasza sprzeciw? Jest sprzeciw.

Mam dobrą informację, udało się naszym paniom dokonać zamiany sal, będziemy dalej procedować w tej sali.

Przechodzimy do procedury głosowania jednostki redakcyjnej w postaci art. 140¹. Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Stanisława Szweda o odrzucenie tej jednostki.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Panie przewodniczący, nie składam wniosku o odrzucenie, tylko o nieprzyjęcie. Myślę, że trzeba procedować tradycyjnie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dobrze, to procedujemy tradycyjnie. Kto jest za przyjęciem tej jednostki redakcyjnej? Proszę o podniesienie ręki. (9) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że przyjęliśmy tę jednostkę redakcyjną.

Zapytam czy mamy już na piśmie poprawkę? Jeszcze nie, przechodzimy w takim razie do kolejnej jednostki redakcyjnej, to jest do art. 150. W tym artykule mamy § 1–7. Zapytam wpieryw, czy do poszczególnych paragrafów będą zgłaszane jakieś poprawki? Nie słyszę. W takim razie zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia jednostki redakcyjnej w postaci art. 150 obejmującego § 1–7? Nie słyszę sprzeciwu, zgłoszeń Biura Legislacyjnego też nie było.

Stwierdzam w takim razie, że przyjęliśmy jednostkę redakcyjną w postaci art. 150 § 1–7.

Przechodzimy do kolejnej jednostki redakcyjnej, tj. żeby w art. 151 po § 2 dodać § 2¹ w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu. Wpieryw zapytam, czy do tej jednostki redakcyjnej są zgłaszane jakieś poprawki? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw do przyjęcia tej jednostki redakcyjnej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że przyjęliśmy jednostkę redakcyjną w postaci dodania § 2¹ w art. 151 po § 2.

Wracamy teraz, wszyscy członkowie Komisji mają już przed oczami poprawki na piśmie, przedstawione przez pana posła Szejnfelda. Wpieryw uwaga, bo dojdzie do pomyłek. Teraz procedujemy art. 129, wpieryw żeby w § 3 zmienić sformułowanie, że „pracodawca przekazuje pracownikowi rozkład czasu pracy co najmniej na”. Pierwotne brzmienie sprawozdania mówiło „na 2 tygodnie przed rozpoczęciem pracy w okresie, na który został sporządzony ten rozkład”. Pan poseł Szejnfeld zgłosił poprawkę, żeby „2 tygodnie” zmienić na „1 tydzień”. Czy w tej sprawie Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie.

W takim razie przystępujemy do procedury głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła. Kto z pań i panów, członków Komisji jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. Zamieniamy „2 tygodnie” na „tydzień”. (10) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. W tym momencie mamy również przyjęty § 3 w nowym brzmieniu.

Uwaga, przechodzimy do paragrafu, którego nie było w pierwotnym projekcie sprawozdania, czyli do nowej propozycji § 3a w brzmieniu zaproponowanym w pisemnej poprawce, którą wszyscy z członków Komisji mają przed oczami. Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos w sprawie tej poprawki?

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Tylko drobna modyfikacja, tu pytanie do Biura Legislacyjnego. Wydają mi się, że zgubiłem słówko „pracownika”, czyli w pkt 1 jest „rozkład czasu pracy wynika wprost z prawa

pracy”, a pewnie lepiej byłoby napisać „rozkład czasu pracy pracownika wynika wprost z prawa pracy”. Jak państwo uważacie?

Legislator Urszula Sęk:

Nie ma to znaczenia, ale jeśli to jest doprecyzowanie, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dopisujemy do propozycji słowo „pracownika”. Pan marszałek.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie przewodniczący, uważam, że zwrot „wprost” jest niepotrzebny. Nie może być wprost, nie wprost. Jeżeli jest przepis prawa pracy to sprawa jest jasna. Czyli skreślić „wprost” – „z przepisów prawa pracy”.

Poseł Adam Szejfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Jasne, dobrze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Wnioskodawca też przyjął. Zgodnie z wnioskiem pana marszałka Zycha usuwamy to słowo i poddaję pod głosowanie całą poprawkę z nową jednostką redakcyjną w postaci art. 129 § 3a. Kto z pań i panów, członków Komisji jest za jej przyjęciem? Proszę o podniesienie ręki. (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta i tym samym cała jednostka redakcyjna w postaci art. 129 także została przyjęta i zakończyliśmy nad nią prace.

Przechodzimy do kolejnej jednostki redakcyjnej, to jest art. 2 sprawozdania. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Myślę, że moglibyśmy jednak rozpatrzyć propozycję, którą zgłaszał tutaj Lewiatan popartą przez NSZZ „Solidarność”, dotyczącą rozliczania soboty. Wtedy wprowadzilibyśmy tę jednostkę przed zmianą w art. 2. Myślę, że jest to rozsądna propozycja, jeżeli jest jeszcze konsensus strony społecznej i pan minister wyraziłbym zgodę, to moglibyśmy tę zmianę przyjąć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę o opinię pana ministra.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczek:

Musiałbym nawiązać do poprzedniego wystąpienia pana przewodniczącego i poprosić o brzmienie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Oczywiście i tak potrzebujemy tekstu poprawki na piśmie. Proszę bardzo.

Poseł Adam Szejfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Mam tę poprawkę na piśmie, ponieważ jak mówiłem w słowie wstępnym sprawa była dyskutowana w podkomisji i miałem ją już przygotowaną na posiedzenie Komisji. Chciałem tylko, żeby był wokół tego konsensus. Bardzo się cieszę, że zarówno ci, którzy reprezentują związki zawodowe, jak i pracodawców uważają podobnie, więc mogę natychmiast ją złożyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Bardzo prosimy. Tak, mam taką propozycję, że skorzystamy z rozwiązania, z którego już korzystaliśmy. Proszę, żeby oczywiście przygotować jak najszybciej poprawkę na piśmie. Za chwilę panie z sekretariatu Komisji ją powielią i rozdadzą posłom, a my w tym czasie moglibyśmy przejść do art. 2 sprawozdania. Do takiego sposobu pracy nie słyszę sprzeciwu.

Przechodzimy do art. 2, a później będziemy jeszcze wracać do zgłoszonej poprawki. Art. 2, żeby w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych art. 30 ust. 5 otrzymał brzmienie zaproponowane w sprawozdaniu. Czy do tej jednostki redakcyjnej ktoś ma, po pierwsze, jakieś poprawki? Nie słyszę. Czy ktoś zgłasza sprzeciw do jej przyjęcia? Nie słyszę.

Stwierdzam, że ta jednostka redakcyjna została przyjęta.

Przechodzimy do art. 2a sprawozdania podkomisji, że „Okresy rozliczeniowe czasu pracy wprowadzone zgodnie z art. 129 § 2 i art. 150 § 2 ustawy zmienianej w art. 1 i art. 30 ust. 5 ustawy zmienianej w art. 2, trwające w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy kończą się z upływem czasu, na jaki zostały wprowadzone”. Czy do tej jednostki redakcyjnej są jakieś poprawki? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw do jej przyjęcia? Nie słyszę.

Została przyjęta.

I oczywiście art. 3. Czy do tej jednostki redakcyjnej są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Została ona przyjęta.

Wracamy do poprawki, którą opracowuje pan poseł Szejnfeld. Ile pan poseł potrzebuje czasu?

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Wydaję mi się, że mogę ją już odczytać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Będziemy musieli ją jeszcze powielić.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, ale odczytam ją.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę o uwagę.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Żeby Biuro Legislacyjne na słuch brało. „Art. 151³ otrzymuje brzmienie: «Art. 151³. § 1. Pracownikowi, który ze względu na okoliczności przewidziane w art. 151 § 1 wykonywał pracę w dniu wolnym od pracy wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego w terminie z nim uzgodnionym. § 2. W razie braku możliwości udzielenia dnia wolnego od pracy w zamian za pracę w dniu wolnym od pracy, pracownikowi przysługuje dodatek do wynagrodzenia w wysokości określonej w art. 151¹ § 1 pkt 1, za każdą godzinę w dniu wolnym od pracy.»”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

§ 1 jest dosłownym powtórzeniem tego, co jest w kodeksie. W związku z czym proponujemy, żeby zmiana brzmiała, że w art. 151³ dodaje się § 2 w brzmieniu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę państwa, do wszystkich członków Komisji. Poprawka jest tożsama z przepisem, który był w propozycji Lewiatana, którą państwo mogli pobrać, więc członkowie Komisji już też mogą to mieć przed oczami, kto chciałby się zapoznać. Proszę na głos uwagi Biura Legislacyjnego, zaraz oddam też głos. Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Prawidłowo, ponieważ artykuł był bez paragrafów powinno to brzmieć, że dotychczasową treść art. 151³ oznacza się jako § 1 i dodaje § 2 w brzmieniu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pytanie ze strony przedstawiciela KK NSZZ „Solidarność”. Proszę bardzo.

Ekspert KK NSZZ „Solidarność” Janusz Łaznowski:

Chodzi o pytanie do pana Sekundy – co oznacza niemożność oddania? W jakich to przypadkach, w jakich sytuacjach taka rzecz jest możliwa?

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Proszę bardzo. Tylko nie wiem, czy to jest precyzyjnie określone np. w innych przepisach. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Występuje wiele czynników obiektywnych, zupełnie niezależnych ani od pracodawcy, ani od pracownika, chociażby że praca wystąpiła w końcowym czasie okresu rozliczeniowego i nie było już możliwości w tym czasie zwrócić dnia wolnego bądź była, ale pracownik np. przechodził na urlop albo zachorował i był na chorobowym, w związku z czym nie można było mu oddać tego czasu wolnego. Zresztą tak jak powiedziałem, statystyki opublikowane chyba niedawno, tak mi się wydaje, tydzień czy dwa tygodnie temu pokazują, że zdarza się to w aż 31% przypadków. Jeżeli 1/3 osób ma problem, warto sprawę uregulować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Oddałbym głos przedstawicielce Lewiatana, bo państwo też wychodzili z tą propozycją. Później pan poseł Stanisław Szwed. Proszę bardzo.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Grażyna Spytek-Bandurska:

Grażyna Spytek-Bandurska, Lewiatan. Ja tylko w celu wyjaśnienia, zwłaszcza stronie związkowej, że „jeżeli nie jest możliwe wykorzystanie” jest to określenie powielone z już obowiązującego przepisu dotyczącego niedzieli, tj. art. 151¹¹, czyli posługujemy się już znaną terminologią. W jakich przypadkach? Choroba pracownika, ostatni dzień okresu rozliczeniowego, a więc nie powinno to budzić wątpliwości, bo rozwiązanie jest przyjęte i obowiązujące. Jeszcze raz powołam art. 151¹¹ – ten sam zwrot, co w przypadku niedziel.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

To jest bardzo ważna uwaga. Zwracam uwagę członkom Komisji, że sformułowanie jest tożsame jak w innych przepisach i jest już orzecznictwo w tym zakresie. Dobrze. Pan poseł, proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Podkreślę, że mam też art. 151¹¹ i chodzi o to, żeby powielić ten sam przepis. Tak rozumiałem intencję, żeby powielić go przy zwracaniu dnia za wolną sobotę. Wydaje się, że jest to bezpieczne rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Powiedziałbym, że to jest najlepsza sytuacja, bo mamy już analogiczny przepis i mamy do tego ukształtowane orzecznictwo. Jeszcze przedstawiciel FZZ.

Wiceprzewodniczący FZZ Sławomir Wręga:

Chciałem zapytać wnioskodawcę, czy nie lepiej wprost przywrócić 6-dniowy tydzień pracy niż szukać takich obejść normy 5-dniowego tygodnia pracy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Doceniamy błyskotliwą ironię. Czy pan poseł? Dobrze. Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Może jeszcze pytanie na kanwie porównania obu przepisów, bo wydaje nam się, jeśliby strona rządowa chciała potwierdzić, że 151¹¹ § 3 brzmi: „Jeżeli nie jest możliwe wykorzystanie...”. To sugerowałoby, że przepis jest bardziej sformułowany od strony pracownika. Natomiast to nasze brzmienie „w razie braku możliwości udzielenia” bardziej sugerowałoby, że przyczyny występują po drugiej stronie. Być może takie rozróżnienie jest świadome. Czy nie byłoby celowe, żeby jednak ujednoczyć te przepisy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Wnioskodawca i o stanowisko ministerstwa też bym bardzo prosił w tym zakresie. Spokojnie, bo dyskusja się toczy.

Pana posła informujemy, że nastąpiła zamiana sal komisji. Komisja, która miała tu pracować pracuje w sali nr 12.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczko:

Panie przewodniczący, jeśli mogę jeszcze przed przedstawieniem opinii, eksperci zapoznają się z tą propozycją. Tak jak patrzę po Sali, to widzę, że wszyscy trzymają kodeksy

w rękach, przyglądają się tej propozycji. Nie stwierdzam konsensusu partnerów społecznych, jak rozumiem głos FZZ – ironiczny, jak pan przewodniczący powiedział.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ale powiedziałem „błyskotliwie ironiczny”.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczo:

Błyskotliwie ironiczny. Trochę dziwię się panu przewodniczącemu Szwedowi, który tak krytycznie wypowiadał się wcześniej na temat trybu pracy i pośpiechu z jakim wprowadzamy zmiany. Jak patrzę po sali, to nie jestem przekonany, czy po prostu jesteśmy przygotowani, żeby zająć kompetentne stanowisko wobec tej poprawki. W związku z tym wyrażam jeszcze przed zapoznaniem się ze szczegółami poważną wątpliwość co do zasady jej procedowania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Każdy poseł, albo członek Komisji, albo przedstawiciel wnioskodawców może zarówno zgłosić, jak i wycofać poprawkę. Poprawka jest zgłoszona, teraz nad nią pracujemy. Pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Nie będę się odnosił do złośliwości pana ministra, bo nie ma potrzeby. Wobec pojawiających się wątpliwości także uważam, że lepszym rozwiązaniem będzie procedowanie tego w drugim czytaniu. Chodziło mi o to, żeby zastosować ten sam mechanizm, jaki jest w ustawie przy rekompensacie za pracę w niedzielę i święta. To co mówiła pani mecenas jest zdecydowanie lepszym rozwiązaniem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

W związku z wieloma głosami zapytam jeszcze, czy poseł wnioskodawca podtrzymuje poprawkę?

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący, ponieważ w mojej ocenie pod względem redakcji prawniczej jest skonstruowana poprawnie. Jednak przede wszystkim konsumuje ideę i zgodę – którą zauważyliśmy chyba, nie chcę mówić, że pierwszy raz, bo na pewno mieliśmy tych przypadków znacznie więcej, ale na pewno jeżeli chodzi o ten projekt – pracodawców i zasadniczo pracobiorców, bo przecież nie musi to być zgoda stuprocentowa. Inaczej nigdy w życiu byśmy się nigdzie nie posunęli. Więc jak mamy postulat, co do którego i „Solidarność”, i pracodawcy się zgadzają, to uważam, że powinniśmy go przyjąć. Jeżeli nawet wystąpiłyby jakieś wątpliwości, oczywiście co do redakcji przepisu itp. to po to właśnie jest dalszy bieg ścieżki legislacyjnej i drugie czytanie. Lepiej jest iść na drugie czytanie do wszystkich posłów już z tą zmianą niż ich potem na drugim czytaniu zaskakiwać, że tak to w cudzysłowie określe.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pan poseł podtrzymuje wniosek. Jeszcze PIP, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy Halina Tulwin:

Dziękuję bardzo, Halina Tulwin, Główny Inspektorat Pracy. Proszę państwa, podczas prac w podkomisji ta zmiana nie była dyskutowana, ponieważ wnioskodawca wycofał się. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że do pierwotnej propozycji inspekcja pracy zgłaszała uwagi krytyczne. Część z nich nadal jest aktualna, ponieważ chciałam przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że przyjęcie takiej regulacji wyłącza nam w praktyce zasadę przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy. Poza tym dopuszczacie tutaj państwo możliwość rekompensowania pracy w dniu wolnym dodatkowym wynagrodzeniem zamiast innym dniem. Chciałam zwrócić uwagę, że przy przedłużonych okresach rozliczeniowych rekompensowanie to może się odbyć maksymalnie po 12 miesiącach od wykonywania pracy w wolnym dniu. Ponadto obecnie, jeżeli pracownik pracował w wolnym dniu nawet krótszy okres to uzyskiwał wolny dzień, ponieważ miało to właśnie zapewnić zasadę przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy. Obecnie będzie to rekompensowane

wyłącznie godzina za godzinę i o ile zostanie przekroczona tygodniowa norma czasu pracy. Z tego względu chcieliśmy złożyć zastrzeżenia jako Inspekcja Pracy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Poseł wnioskodawca, później przedstawiciel Lewiatana.

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że można budować uzasadnienie dla swojej pracy każdą argumentacją, ale nie znajdę żadnego przekonującego argumentu, że dzień wolny sobota i dzień wolny niedziela dla pracownika ma być inaczej rozliczana. To są dni wolne od pracy. Mało tego, w polskiej kulturze, w kulturze europejskiej czy w kulturze chrześcijańskiej niedziela stoi chyba jeszcze wyżej niż sobota i dajmy już spokój dzieleniu włosa na czworo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Przedstawiciel Lewiatana i później przedstawiciel „Solidarności”.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Maciej Sekunda:

Nawiązując do argumentacji pani dyrektor i PIP, chcę zwrócić uwagę, że przecież jeżeli pracownik pracuje w niedzielę czy święto, to także mamy do czynienia z naruszeniem normy pięciodniowego tygodnia pracy. Jaka to jest wobec tego różnica? My mówimy o takiej sytuacji, kiedy pracodawca nie może udzielić dnia wolnego i płaci wynagrodzenie. Jeżeli teraz wypłaci wynagrodzenie, to w dalszym ciągu mamy naruszenie prawa. Popatrzmy państwo, bo tutaj sprawa stawiana jest, wydaje się, w sposób opaczny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Przedstawiciele „Solidarności”.

Ekspert KK NSZZ „Solidarność” Janusz Łaznowski:

Panie przewodniczący, wygląda na to, że jednak jest tyle wątpliwości co do tego przepisu, że powinniśmy się z tego w tej chwili wycofać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Wycofać może się poseł wnioskodawca. Czy poseł wnioskodawca podtrzymuje poprawkę?

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Więcej głosów nie słyszę, przystępujemy do procedury głosowania jednostki redakcyjnej w postaci przepisu art. 151³ § 2 – głosujemy pozytywnie, kto będzie przeciw, będzie za odrzuceniem – w brzmieniu zaproponowanym na piśmie, które państwo, członkowie Komisji mają przed oczami. Kto z pań i panów, członków Komisji jest za przyjęciem poprawki? Proszę o podniesienie ręki.

Głos z sali:

Przyjęciem poprawki?

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana posła Szejnfelda. Czy mam ją przeczytać, bo widzę, że są wątpliwości? Art. 151³ § 1: „Pracownikowi, który ze względu na okoliczności przewidziane w art. 151 § 1 wykonywał pracę w dniu wolnym od pracy wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, przysługuje w zamian inny dzień wolny od pracy udzielony pracownikowi do końca okresu rozliczeniowego, w terminie z nim uzgodnionym.”. Rozumiem, że jeszcze § 2?

Poseł Adam Szejnfeld (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym, żeby w uchwalaniu tego ważnego projektu – bo jest to naprawdę bardzo ważny projekt, który ma absolutnie antykrzysowy charakter i ma nam przede wszystkim w dobie największego kryzysu od II wojny światowej pomóc walczyć z rosnącym bezrobociem – nie było żadnych wątpliwości, a przynajmniej takich, które dzielą chociażby zwolenników zmian. Dlatego jestem gotów wycofać poprawkę w tym oto celu, aby przeanalizować ją ze stroną rządową a także z Biurem Legislacyjnym tak, aby także

partnerzy społeczni, którzy popierali od początku poprawkę, a teraz zwątpili – znaczy nie tyle zwątpili, ale mają pewne wątpliwości – też mieli czas do zastanowienia się i dać nam wszystkim szansę, żeby w większym porozumieniu przyjąć ją być może, jeżeli będzie taka potrzeba, po pewnej korekcie w drugim czytaniu. Powtórzę tylko jeszcze raz, że nie ma w mojej argumentacji czy w moim stanowisku jakiegoś drugiego dna. Uważam, że nie ma logicznego uzasadnienia, żebyśmy rozróżniali uprawnienia pracownika w zależności od tego, czy pracuje on w soboty, w niedziele, czy w Boże Narodzenie. Mało tego, na pewno nie takie rozróżnienie, żeby korzyść z pracy w sobotę była mniejsza niż z pracy, która nie powinna mieć miejsca np. w Wielkanoc, Boże Narodzenie czy w niedzielę. To jest nielogiczne. Dlatego jestem gotowy to wycofać, ale przemyślcie państwo jeszcze raz, czy aby nie mam racji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pan minister jeszcze, później pan marszałek. Przepraszam odwrotnie, panie marszałku, proszę.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, drogi kolego koalicjancie i prawniku, od początku przedziwne są losy tego projektu, jak pan wie. Miałbym prośbę (teraz racjonalnie się pan zachował, dziękuję), żeby to przedyskutować trzeba trochę porządku. Myślę, że drugie czytanie będzie lepsze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Pan minister. Dziękujemy panu marszałkowi.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczek:

Chciałbym tylko zadeklarować ze strony Ministra Pracy i Polityki Społecznej, że natychmiast przystąpimy do analizy szczegółowego przepisu i będziemy starali się znaleźć takie rozwiązanie, które uspokoi wszelkie wątpliwości, a jeśli te wątpliwości będą istotne, to wówczas będziemy również o nich w sposób otwarty mówić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Sympatycznie poprawiająca się atmosfera wszystkim nam służy, czyli uwaga – wniosek został wycofany i teraz przed nami głosowanie całego sprawozdania z wcześniej przyjętymi wszystkimi poprawkami. Kto z pań i panów, członków Komisji jest za przyjęciem projektu z przyjętymi poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (10) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że przyjęliśmy cały projekt.

Musimy teraz wyznaczyć posła sprawozdawcę. Niezwykle sobie cenię profesjonalizm przewodniczącego podkomisji i mimo jego wątpliwości co do istoty projektu, znając jego bardzo merytoryczne podejście nawet do przedstawienia projektu, który budzi jego wątpliwości, zapytam czy szef podkomisji chciałby być sprawozdawcą tego projektu?

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Tak, będę sprawozdawcą. Nie będę mówił w imieniu klubu, tylko jako sprawozdawca Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy wyznaczonego sprawozdawcę. Wyznaczam termin dla MSZ na przedstawienie opinii o zgodności do 24 maja.

Proszę państwa, jeżeli państwo pozwolą mi na jedną uwagę na koniec, to z większą wiarą u niektórych, z mniejszą u innych, czy z brakiem wiary u jeszcze innych, ale wyrażę przekonanie i nadzieję – oby się to potwierdziło u jednych, albo niektórzy niech się pomyślą – żeby projekt, jeżeli finalnie zostanie przyjęty przez parlament, bo na tym nam wszystkim zależy – stronie społecznej, i tej związkowej, i pracodawcom – służył powstawaniu w Polsce jak największej liczby nowych miejsc pracy, a istniejące były oczywiście utrzymane w sposób, który szanuje prawa pracownicze, a przedsiębiorcom daje możliwość rozwijania firm.

Chciałbym wszystkim państwu bardzo serdecznie podziękować. Zamykam posiedzenie Komisji.

Zapraszam wszystkich uczestników, i członków Komisji, i stronę społeczną z obu stron, na konferencję. Jutro odbędzie się konferencja dotycząca sądownictwa arbitrażowego i polubownego w Sali Kolumnowej o godz. 11.00. Nasza Komisja organizuje ją wspólnie z Krajową Izbą Gospodarczą. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, a polecam także z uwagi na tematykę i prelegentów, proszę o zgłoszenie nam jeszcze teraz do pań z sekretariatu Komisji, to dopiszemy do listy uczestników. Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi, Biuru Legislacyjnemu, związkom zawodowym i pracodawcom za uczestnictwo.